

Zacisze

Ukazuje się od 1959 r.
cena 9,50 zł (w tym 7% VAT)

**Locje jezior:
Mikołajskie
i Białe**

**„Heliusem”
na Spitsbergen**

**Noc - pływać
czy nie?**

**Karol
Jabłoński
i MK Café Sailing Team
mistrzami świata!**



Największe na polskim Bałtyku

Po raz drugi odbyły się regaty firmowane przez szczecińskiego armatora UNITY-LINE na trasie Świnoujście - Kołobrzeg - Świnoujście na dystansie stu mil. Ponadto rozegrano jeszcze dwa wyścigi na redzie świnoujskiego portu. Regaty odbyły się w dwóch kategoriach: samotników i jachtów żałogowych.

Samotnie zwyciężył Tadeusz Dmochowski na jachcie „Zeta”, choć rekordzistą (29.18.03) został trzeci w tabeli: Henryk Kałuża na jachcie „Harry” z JK AZS Szczecin. No cóż, zagrał tu przelicznik.

Jeśli już o tym mowa, to jachty pomierzono według reguły KWR, przy czym pomiar był dżentelmeński. Prowadzący wypełniał formularz podając parametry, których nikt nie sprawdzał.

Startujące w regatach jachty żałogowe podzielono na trzy klasy:

- IMS - w niej zwyciężył Maciej Antoniak na „Bryzie-Sport”,
- jachty do 9 m - tu wygrał Zbigniew Wilczek na „Petrelu”,
- jachty powyżej 9 m - najlepszy okazał się Stanisław Wondołowski na „Umbriadze”.

I tu kolejna sensacja! Za sprawą formuły pomiarowej zwycięzca i dwaj następnii płynęli na Carterach. Rekordzistą trasy w klasie jachtów żałogowych został Zbigniew Jałtuszyk na „Hals-Teamie”. Łącznie startowały 34 jednostki.

Jerzy Domański

